

Sygn. akt I CSK 419/10

POSTANOWIENIE

Dnia 1 grudnia 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Marian Kocon (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Krzysztof Strzelczyk

SSN Bogumiła Ustjanicz

w sprawie z wniosku Ireny W.
przy uczestnictwie Jana L. I innych,
o stwierdzenie nabycia spadku,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 1 grudnia 2011 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie
od postanowienia Sądu Okręgowego
z dnia 16 kwietnia 2009 r.,

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 2009 r. Sąd Okręgowy oddalił apelację wnioskodawczynie Ireny W. od postanowienia Sądu Rejonowego stwierdzającego dziedziczenie na podstawie testamentu na rzecz wnioskodawczynie i uczestników postępowania, w którym spadkodawczynie przeznaczyła wnioskodawczynie bliżej opisane mieszkanie, a uczestnikom postępowania określone kwoty dolarów USA, o łącznej wysokości 31000. Aprobował stanowisko Sądu Rejonowego, który kierując

się dyrektywą interpretacyjną zdania drugiego art. 961 k.c., określił przypadające wnioskodawczyni i uczestnikom części ułamkowe na podstawie stosunku wartości przeznaczonego im majątku spadkowego.

Skarga kasacyjna wnioskodawczyni od postanowienia Sądu Okręgowego – oparta na podstawie pierwszej z art. 398³ k.p.c. – zawiera zarzut naruszenia art. 961, 948 § 1, 2 k.c., i zmierza do uchylecia obu orzeczeń Sądów niższej instancji oraz przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rację ma skarżąca jedynie o tyle o ile twierdzi, że w wypadku testamentu, którego tekst jest jasny i jednoznaczny, należy przyjąć, iż brzmienie testamentu odpowiada rzeczywistej woli spadkodawcy i nie wymaga specjalnej wykładni. Poza tym, że dyrektywa interpretacyjna zawarta w zdaniu drugim art. 961 k.c. ma zastosowanie – jak wynika z tego przepisu – wyłącznie w przypadku istnienia wątpliwości co do charakteru prawnego dokonanych rozrządzeń. Rzeczywiście, jeżeli rozrządzenia testatora nie budzą wątpliwości co do ich charakteru lub w drodze interpretacji testamentu charakter ten można ustalić, to, jak twierdzi skarżąca, wykluczone jest stosowanie tej dyrektywy.

Natomiast wtedy, gdy testament może być tłumaczony zarówno jako powołanie do spadku jak i jako uczynienie zapisu, co ma miejsce w sprawie, znajduje zastosowanie dyrektywa zdania drugiego art. 961 k.c. Ma ona bowiem na celu usunięcie wątpliwości w sytuacji, gdy spadkodawca wprawdzie dokonał rozrządzeń, ale jednocześnie nie określił jednoznacznie ich charakteru.

Zgodnie z powyższą dyrektywą jeżeli spadkodawca oznaczył w testamencie kilka osób i każdej z nich przeznaczył poszczególne prawa majątkowe które razem wzięwszy wyczerpują cały lub prawie cały spadek, a tekst testamentu nasuwa wątpliwości co do tego, czy spadkodawca chciał osoby te powołać do spadku, czy też uczynić je zapisobiercami, to poczytuje się je za spadkobierców powołanych do całego spadku w częściach ułamkowych, odpowiadających stosunkowi wartości przeznaczonych im praw.

Skarżąca zarzucając naruszenie art. 961, 948 k.c. pomija, że spadkodawczyni Janina L. w testamencie własnoręcznym sporządzonym w dniu 7 marca 1997r. oznaczyła kilka osób i każdej z nich przeznaczyła poszczególne

prawa majątkowe (przedmioty majątkowe), które razem wzięwszy wyczerpują w zasadzie cały spadek. Wbrew zarzutom skarżącej tekst tego testamentu nie jest jasny i jednoznaczny. Pozbawione jakichkolwiek podstaw jest twierdzenie, że w sposób nie budzący wątpliwości spadkodawczyni rozrządziła całością spadku na rzecz skarżącej, i że co do części swego majątku ustanowiła zapis. Testament Janiny L. zawiera bowiem takie wyrażenia jak „przekazuje mieszkanie moje znajdujące się (...), całkowicie wyposażone, wraz z meblami, obrazami, mojej opiekunce Irenie W., która jest tutaj zameldowana i mieszka (...)\", a nie „powołuje do spadku (...)\", „ustanawia spadkobiercą” itd. W dalszym akapicie: „podaję listę osób których chcę obdarzyć pieniędzmi (...)\”. Niepodobna zatem przyjąć z jego brzmienia, którego częścią są przytoczone wyrażenia, że wolą spadkodawczyni było uczynienie jedynie skarżącą następcą ogólnym.

W tym stanie rzeczy, przy wykładni testamentu Janiny L. Sądy niższej instancji zasadnie odwołały się do dyrektywy interpretacyjnej zawartej w zdaniu drugim art. 961 k.c., w świetle której osoby wymienione w testamencie (z wyjątkiem wynikającym jednoznacznie z jego brzmienia) są jej spadkobiercami. W konsekwencji, że wielkość ich udziałów, w jakich dziedziczą, zależy od wartości mieszkania z wyposażeniem oraz od wartości kwot dolarów pozostałych w spadku. I dalej, że te udziały wyrażają się ułamkami, w których licznik odpowiada wartości tych praw przeznaczonych każdemu z nich, a mianownik sumę liczników.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w postanowieniu.